

Luz w przedszkolach

Do niedawna nadmiar kandydatów, obecnie więcej miejsc niż chętnych. Zmiany w systemie oświaty i utrzymanie licznych oddziałów sprawiły, że w przedszkolach stało się luźniej.

W tym roku drugi raz z rzędu w Gliwicach nie było problemu z miejscem w przedszkolu. Po zakończeniu rekrutacji pozostało ponad 200 wakatów.

Gliwice przygotowały w tym roku ponad 4,5 tys. miejsc, a maluchów było

4,2 tys. – Problem z umieszczeniem dziecka dotyczy tylko części najbardziej obleganych placówek. Miejsc zabrakło dla 91 2,5- i 3-latków. Z naboru uzupełniającego skorzystało 81 dzieci – informuje Mariusz Kucharz, naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gliwicach.

Miejskie przedszkola nadal dysponują więc wakatami. Rekrutacja na wolne miejsca, również dla dzieci spoza terenu, prowadzona będzie na bieżąco przez cały rok szkolny. Rodzice mogą składać wnioski bezpośrednio do dyrektorów placówek.

– Jeszcze niedawno przedszkola pękały w szwach. Sytuacja zmieniła się

od września zeszłego roku, od kiedy do szkół obowiązkowo maszerują sześciolatki – wyjaśnia zmianę tendencji naczelnik Kucharz.

Przedszkola powtarzają drogę, którą ma już za sobą edukacja wyższych szczebli. Szkoły, zazwyczaj przepełnione ponad miarę, w ostatnim czasie pustoszeją. Najsłabsze są likwidowane, pozostałe rywalizują o kandydatów. Czy podobnie będzie w przedszkolach? Sytuacja, w której to przedszkola walczą o dzieci, nie zaś rodzice o miejsca, w nieodległej przeszłości była jeszcze nie do wyobrażenia.

(pik)

PROMOCJA

„Troszczymy się o Ciebie i Twoich bliskich – to misja Szpitala Wielospecjalistycznego w Gliwicach. Dzięki wysoko wykwalifikowanej (ale i sympatycznej!) kadrze z tej placówki nasze miasto wreszcie może być dumne z położnictwa.

Położnictwo przyjazne matce i dziecku

Mirela Witek, mama półrocznej Aleksandry, mieszka w Rybniku. Jednak rodzic przyjechała do Gliwic. Bo tylko nasz Szpital Wielospecjalistyczny polecano jej ze względu na wysoki poziom opieki. Dziś rybniczanka stwierdza: nigdzie nie zaopiekują się matką i noworodkiem lepiej.

– Kobieta w połogu ma tutaj obsługę niemiecką – mówi pani Mirela. – Proszę mi wierzyć, jeszcze nigdy nie spotkałam się z takim zainteresowaniem personelu. W tym szpitalu pracują lekarze, którzy potrafią rozmawiać z pacjentką. Często składają wizyty, cierpliwie odpowiadają na każde pytanie. I, co dla mnie najważniejsze, mówią zrozumiałym dla laika językiem. Jestem naprawdę pod wrażeniem. Teraz wszystkim w Rybniku polecam gliwicki szpital.

– Cieszy mnie, że pacjentki tak nas przestrzegają, ale zdaję sobie sprawę, że wiele pracy jeszcze przed nami – mówi dr n. med. Beata Sadownik, prezes zarządu szpitala.

– Wciąż staramy się podnosić standardy naszej opieki. Bardzo ważne są dla nas komfort i dobre samopoczucie naszych pacjentek.

Jako jeden z nielicznych szpitali na Śląsku stosujemy bezpłatnie wiele metod łagodzenia bólu okołoporodowego. Należą do nich formy naturalne, takie jak masaże, imersja wodna czy elektrostimulacja metodą TENS. Do metod farmakologicznych zaliczają się znieczulenia podpajęczynówkowe, zewnątrzoponowe, mieszane oraz Entonox, znany wśród pacjentek jako gaz rozwesalający.

Od wielu lat standardem w naszym szpitalu – również zmniejszającym stres oko-

łoporodowy – jest plan porodu, opracowywany w czasie ciąży przez pacjentkę i jej lekarza prowadzącego lub położną. Zawiera on informacje na temat przebiegu porodu, oczekiwania i specjalne życzenia rodzącej.

– Jesteśmy jednym z pierwszych szpitali w województwie, który od 15 lat prowadzi porody w wodzie. Szkolimy nawet położne z innych ośrodków – mówi prezes Sadownik. – Istnieje u nas także możliwość indywidualnej opieki położnej w trakcie porodu, a w przypadku depresji poporodowej zapewniamy konsultacje psychologa klinicznego. Jeśli kobieta ma problemy z karmieniem piersią, może z kolei porozmawiać z konsultantem laktacyjnym, zaś po wypisie ze szpitala – skorzystać z poradni laktacyjnej. Matki przebywają na oddziale razem z dziećmi w tzw. systemie rooming in.

– W szpitalu cały czas dyżuruje dwóch ginekologów-położników, stale obecni są neonatolog i anestezjolog. Od kilku lat oddziały Ginekologii, Położnictwa i Patologii Ciąży oraz Neonatologii posiadają II stopień referencyjności, co umożliwia prowadzenie ciąży wysokiego ryzyka – mówi lek. med. Andrzej Książek, ordynator oddziału Ginekologii, Położnictwa i Patologii Ciąży Szpitala Wielospecjalistycznego w Gliwicach. – Placówka została wyposażona w nowoczesny sprzęt, dzięki czemu wcześniakom i chorym noworodkom zapewniamy po urodzeniu profesjonalną opiekę. Noworodki wymagające konsultacji kardiologa lub neurologa dziecięcego są wstępnie diagnozowane przez specjalistów bezpośrednio na naszym oddziale. Dzieci wymagające obserwacji rozwoju po zakończeniu leczenia kontrolujemy w przyszpitalnej Poradni Patologii Noworodka – opowiada Zofia Augustyniak, dyrektor ds. leczenia.

– Ważne są dla nas również warunki, jakie zapewniamy naszym pacjentkom i ich dzieciom. Po przeprowadzonym w ostatnim czasie remoncie oddziału położniczego planujemy dalsze prace remontowe kolejnego piętra, na którym usytuowana jest patologia ciąży. Dzięki wsparciu finanso-



wemu władz Gliwic zrealizujemy również w najbliższym czasie remont pomieszczeń izby przyjęć – mówi prezes szpitala Beata Sadownik.

Rzeczywiście, kiedy teraz odwiedzamy gliwickie położnictwo, można odnieść wrażenie, że to nie szpital, a... hotel. Wśród 13 sal znajduje się 5 jednoosobowych pokoi z estetycznymi łazienkami, do tego kameralne, rodzinne sale porodowe, a nawet rodzinny pokój, w którym pacjentka może przebywać z mężem. We wszystkich pokojach jest zapewniony bezpłatny, bezprzewodowy dostęp do internetu. W trosce o zadowolenie pacjentek od czerwca szpital rozpoczął współpracę z firmą cateringową FHU Fuzja, która podjęła wyzwanie, by udowodnić, że jedzenie w szpitalu może być zarówno smaczne, jak i syjące.

Do Szpitala Wielospecjalistycznego w Gliwicach coraz częściej przyjeżdżają rodzić kobiety z innych miast, nawet tych odległych, jak Częstochowa. Okazuje się, że nasza placówka jest dziś jedną z najchętniej odwiedzanych na Śląsku! Zasłynęła z profesjonalizmu, dobrego traktowania pacjentek i ich nowo narodzonych dzieci oraz przyjaznej atmosfery.

Szpital Wielospecjalistyczny to nie tylko rewelacyjne położnictwo. Także oddział ginekologiczny z nowoczesnymi metodami leczenia operacyjnego. – Stosujemy techniki endoskopowe, wykonujemy zabiegi laparoskopowe w obrębie



narządu rodnego. Od 2012 r. odbyło się u nas już ponad 60 zabiegów laparoskopowego wycięcia macicy. Takie operacje przeprowadza się tylko w kilku oddziałach na Śląsku. Prócz tego wykonujemy zabiegi histeroskopowe, zarówno diagnostyczne, jak i terapeutyczne, na przykład w diagnostyce bezpłodności – mówi ordynator Książek. – Przy użyciu specjalnych taśm wykonujemy operacje korekcyjne statyki narządu rodnego i wysiłkowego nietrzymania moczu – dodaje.

Po naszej dziennikarskiej wizycie w Szpitalu Wielospecjalistycznym jedno jesteśmy pewni: to placówka nowoczesna pod każdym względem. Pracują tu świetni fachowcy, którzy używają nowoczesnego sprzętu i wykorzystują najnowocześniejsze techniki leczenia. A do tego panuje serdeczna atmosfera (nie bez kozery od 2000 roku placówka utrzymuje tytuł szpitala przyjaznego dziecku!). Cóż – jak rodzić i się leczyć, to tylko w wielospecjalistycznym!

DNI OTWARTE SZKOŁY RODZENIA
Szpital Wielospecjalistyczny od lat prowadzi doskonałą szkołę rodzenia. Korzysta z niej coraz więcej kobiet. W czerwcu można przekonać się, jak szkoła wygląda, zwiedzić oddział położniczy, porozmawiać z personelem i przekonać się, że wszystko, o czym piszemy, jest prawdą. Zapraszamy na dni otwarte połączone z piknikiem rodzinnym: sobota, 27 czerwca, godz. 11.00 – 17.00.

Chcesz wiedzieć więcej? Wejdź na www.szwg.pl